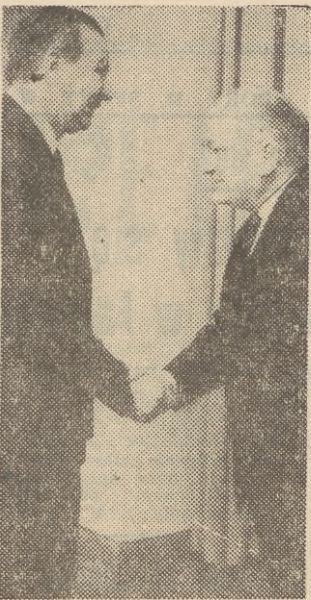




11 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między min. spraw zagranicznych NRD — Otto Winzerer i min. spraw zagranicznych Polski — Adamem Rapackim w interesujących obie strony sprawach.

Na zdjęciu: obaj ministrowie przed rozpoczęciem rozmów.

CAF — Telefoto

L. Breżniew odwiedzi Algierię

ALGIER (PAP). Jak podała 11 bm. algierska agencja prasowa, APS, minister spraw zagranicznych Algierii, Buteflika, przyjął ambasadora Związku Radzieckiego w tym kraju, Piegowę, z którym odbył rozmowę, dotyczącą spodziewanej wizyty oficjalnej w Algierii sekretarza generalnego KPZR, Leonida Breżniewa.

Nowa partia we Francji

PARYŻ (PAP). Grupa dyktentów gaullistowskich postanowiła utworzyć nową partię polityczną, która znalazłaby się w opozycji do prezydenta de Gaulle'a. Przywódcą tej grupy Clau de Draillart komunikował, że ugrupowanie to będzie się nazywać „Narodowym Ośrodkiem Walczą o V Republikę” i będzie się starało rozwiązać dyktent między „uległą i ściśle dyscyplinowaną większością a podzielną i nieprzychylną opozycją”.

Lekcja historii

ZAWARTA w dorocznym orędziu prezydenta USA „o stanie państwa” zapowiedź kontynuowania amerykańskiej agresji przeciwko Wietnamowi południowemu i Demokratycznej Republice Wietnamu, uwypukliła raz jeszcze postępującą izolację Stanów Zjednoczonych w świecie, ponieważ wygłoszona ją bezpośrednio po pierwszej w tym roku konferencji prasowej sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thant, który do tej pory skrupulatnie unikał zajmowania stanowiska po jednej czy po drugiej stronie, tym razem opowiedział się nieodwrotnie — i to w sposób, który przynosi mu zaszczyt.

W wywiadzie udzielonym zastępcy naczelnego redaktora „New York Times”, Salisbury'emu, premier DRW Pham Van Dong przeprowadził zasadnicze rozróżnienie między natychmiastowym przerwaniem nalożonych bombowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu jako warunkiem „sine qua non” przystąpienia do rokowań pokojowych, a wcześniej już sformułowanymi „czterema warunkami” pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego, które powinny stanowić płaszczyznę samych rozmów. W Waszyngton — jak zwykle — usiłował zbagatelizować te oferty, utrzymując, że to „nie nowego” i że „Hanoi nie chce rokować”. Stał ogromne znaczenie deklaracji U

Oredzie o stanie państwa „...jeszcze większe wydatki jeszcze większe straty i jeszcze większe cierpienia...”

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Johnson oświadczył we wtorek wieczorem, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały wojnę wietnamską i uprzedził Amerykanów, iż czekają ich w związku z tym „jeszcze

większe wydatki, jeszcze większe straty i jeszcze większe cierpienia”.

Prezydent, który wygłosił na wspólnym posiedzeniu senatu i Izby Reprezentantów Kongresu USA tradycyjne oredzie o stanie państwa, powiedział, że „nie może obiecać, iż wojna skończy się w tym lub przyszłym roku”. Johnson zapowiedział zwiększenie o 6 proc. podatku dochodowego, płaconego przez obywateli i przez przedsiębiorstwa.

Prezydent proponuje podnieść podatek „na dwa lata lub na taki okres, w jakim konieczne będą nadzwyczajne wydatki związane z Wietnamem”. Posunięcie to ma zapewnić w pierwszym roku 4,5 mld dolarów. Mimo to budżet rządu USA na rok 1967/68 zamknięcie się deficytem, który według Johnsona wyniesie 8,1 mld dolarów (w tym roku finansowym — 9,7 mld).

Mówiąc o konflikcie wietnamskim Johnson zapowiedział „zdecydowanie i stanowczość” oraz kontynuowanie „presji wojskowej”.

A.C. Powell usunięty

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów USA pozbawiła we wtorek kongresmana muryjskiego A. C. Powella prawa zasiadania w Izbie na czas wyjątkowego śledztwa w jego sprawie.

Gdy komitet powołany do zbadania zarzutów przeciwko Powellowi przedstawił wyniki dochodzeń, Izba powzięła ostateczną decyzję.

Sukarno wyjaśnia

DJAKARTA (PAP). Prezydent Sukarno przekazał do radzimego zgromadzeniu ludowemu tekst przemówienia, w którym wyjaśnił politykę prowadzoną przez poprzedni rząd oraz okoliczności, w jakich doszło do nieudanego zamachu w 1965 roku.

Jak donosi agencja Reutersa, zgromadzenie ostro zareagowało na oświadczenie prezydenta Sukarno i wiceprezidentów tego organu Subchan oświadczył, że wygląda na to, iż „Sukarno nadal nie chce złożyć pełnego sprawozdania ze swej roli w wydarzeniach w Indonezji aż do chwili nieudanego przewrotu. Podkreślił on, że w najbliższych dniach zbiorą się przywódcy zgromadzenia aby przedyskutować oświadczenie Sukarno”.

W LONDYNIE

Sparaliżowana komunikacja

LONDYN (PAP). Chaos transportowy sparaliżował wczoraj (11 bm.) londyński ruch podmiejski z chwilą kiedy grupa maszynistów prowadzących pociągi dieselowskie przystąpiła do nieoficjalnego strajku. Jest to zapowiedź większej akcji strajkowej (na skale osił pociągów), która przysparza 42 tys. kolejarzy, 100 tys. kierowców autobusowych.

Przerwana inspekcja

PARYŻ (PAP). Przewodniczący kolegium szefów sztabów USA, gen. Wheeler przerwał w inspekcji wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym i przybył we środę do Bangkoku.

Jak donosi z Bangkoku korespondent AFP, wizyta amerykańskiego generała wiąże się z decyzją rządu syamskiego, który postanowił wysłać swe wojska do Wietnamu południowego.

Wypowiedź Salisbury'ego

Ludność Wietnamu północnego będzie walczyć choćby 20 lat...

NOWY JORK (PAP). — Harrison Salisbury, zastępca redaktora naczelnego „New York Timesa” przybył we środę do Hongkongu po dwutygodniowym pobycie w DRW. W wywiadzie udzielonym miejscowej rozgłośni radiowej — donosi agencja AP — oświadczył, iż

ludność DRW zrobiła na nim duże wrażenie niezależnie i odważnie i wyraził przekonanie, iż Wietnamu północnego nie da się zmusić przy pomocy bombardowań i eskalacji wojny do zejścia z miejsca przy stole konferencyjnym. Salisbury powiedział, że jego zdaniem ludność Wietnamu północnego będzie walczyć choćby przez 20 lat wojny partyzancką przeciwko Stanom Zjednoczonym, podobnie jak toczyła ją przeciwko Francji.

Posiedzenie rządu NRF

BONN (PAP). We środę przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu zachodniemieckiego, pierwsze w nowym roku, które mu przewodniczył kanclerz NRF, Kiesinger.

Gabinet zachodniemiecki omawiał na tym posiedzeniu różne aspekty przyszłych rozmów kanclerza NRF Kiesingera w Paryżu. Porządek dzienny przewidywał również omówienie projektu ustawy o wprowadzeniu stanowisk parlamentarzystów sekretarzy stanu.

Odwetowcy organizują nową hecę

BONN (PAP). Jedną z największych organizacji przesiedleńców „Ziomkostwo Ślązaków” podjęła już obecnie intensywnie przygotowania organizacyjne do kolejnej imprezy odwetowej — „krajowego zlotu Ślązaków”, który ma się odbyć w czerwcu 1967 roku w Monachium. Równocześnie ziomkostwo stara się nadać jak największy rozgłos tej imprezie.

Cel odwetowego zlotu wyraża jego motto: „Ze Śląskiem za Niemcy i Europę”. Wyraża się przy tym wysiłki włożenia w stare, odwetowe hasła nowej argumentacji, a mianowicie łączenie roszczeń terytorialnych ze sprawami Europy i jej bezpieczeństwa.

POTĘPIENIE NEONAZIZMU

BERLIN (PAP). Jak donosi z Aten agencja ADN, byli bojownicy greckiego ruchu oporu na wiecu w Atenach ostro potępili rozwój neonazizmu w Niemczech zachodnich. Wice odbył się we wtorek w wielkiej hali kongresowej. Członkowie przedstawicieli greckiego ruchu oporu wskazywali szczególnie na nazistowską przeszłość kanclerza NRF Kiesingera na fakt zajmowania przez byłych nazistów ważnych stanowisk w aparacie państwowym NRF.



10 bm. odbyła się w Nowym Jorku konferencja prasowa z udziałem 4 kobiet amerykańskich, które kilka tygodni temu wbrew protestom władz udały się do Wietnamu północnego.

Na zdjęciu: Grace Norton Newman (w środku) demonstruje jeden z typów bomb rzuconych przez amerykańskich pilotów powietrznych na terytorium DRW.

CAF — Telefoto

Premier Cyrankiewicz na uroczystości zakończenia budowy II etapu Huty imienia Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — W niespełna 17 lat od rozpoczęcia budowy, kombinat im. Lenina osiągnął już roczną zdolność produkcyjną 3,7 mln ton stali, jest to o 400 ton więcej niż przewidywały pierwotne założenia. Z okazji zamknięcia tej kolejnej karty w rozwoju huty — II etapu budowy — odbyła się 11 bm. uroczystość, na którą przybył — serdecznie witany — premier Józef Cyrankiewicz.

W II etapie budowy wzniesiono tu około 900 obiektów, w których zainstalowano maszyny i urządzenia o wadze 70 tys. ton. Podstawowa ich część należała do Zakładu Radzieli.

Wizytując kombinat J. Cyrankiewicz zatrzymał się w rejonie wielkiego pieca nr V. Właśnie ta inwestycja, uruchomiona na 11 dni przed terminem zakończenia II etapu budowy.

Jego roczna produkcja wyniesie 935 tys. ton surowki żelaza. Takiego pieca nie mieliśmy jeszcze w Polsce. Nie jest to też wiele na świecie. Już w tym roku da on około 830 tys. ton surowki.

Kierownik zakładu dr inż. Leszek Król złożył premierowi meldunek po czym nastąpił uroczysty spust. J. Cyrankiewicz gratulując budowlanym i hutnikom ich wspólnego osiągnięcia.

Końcowy akord uroczystości — dekoracja. Otwierają ją nadanie, przyznawane przez Radę Państwa Orderu

„Sztandaru Pracy” I klasy Przedsiębiorstwu Przemysłu Budowy Huty im. Lenina oraz Orderu „Sztandaru Pracy” II klasy Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”. Aktu przekazania tych zaszczytnych wyróżnień dokonują J. Cyrankiewicz, M. Olewiński i H. Gryniewicz.

Następnie wysokie odznaczenia państwowe, nadane przez Radę Państwa za wybitne zasługi położone w projektowaniu i budowie Huty im. Lenina oraz za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej otrzymuje 25 osób.

V Plenum NK ZSL

17 i 18 bm. odbędzie się V plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Obchody poświęcone będą kierunkom rozwoju i usprawnieniu podstawowych form produkcyjnej obsługi gospodarki chłopskiej oraz aktualnym zadaniom Instancji i kół ZSL.

Sztorm

We środę rano na południowym Bałtyku panował sztorm. Ze względu na możliwość wystąpienia wiatrów o sile do dziewięciu stopni w skali Beauforta, Gdański Urząd Morski zarządził pogotowie przeciw sztormowe. Stalki rybackie i baz wschodniego wybrzeża nie weszły na połowę. Kilka kutrów obcych bander znalazło schronienie w polskich portach.

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR

Istotne warunki postępu gdańskiego rolnictwa

Plenum Komitetu Wojewódzkiego do spraw Rolnictwa przy KW PZPR, które obradowało wczoraj w Gdańsku pod przewodnictwem sekretarza KW Tadeusza Białkowskiego, dokonało oceny następujących

problemów: realizacji zasad agrominimum na Wybrzeżu oraz przebiegu i wyników szkolenia rolniczego z uwzględnieniem metod i form wdrażania osiągnięć nauki do praktyki rolniej. Omówiono także zadania w tym zakresie. Dyskusję poprzedziły referaty prezesa WZKR Mariana Raczkiewicza oraz Czesława Tucholskiego z Wydziału Rolnego KW.

Według materiałów zebranych na koniec ubiegłego roku na 14.880 rolników gdańskich gospodarujących na obszarach powyżej 2 ha zakwalifikowano do objęcia zasadami agrominimum 8.340 rolników, z faktycznie objęto 6.640. Oznacza to niepełną realizację tych zasad. Wskazano na konieczność usprawnienia systemu w tym zakresie. Wskazano na konieczność usprawnienia systemu w tym zakresie. Wskazano na konieczność usprawnienia systemu w tym zakresie.

● Dokończenie na str. 2

Dziś pogrzeb Z. Cybulskiego

KATOWICE (PAP). Jak już informowaliśmy — we czwartek 12 bm. w Katowicach odbędzie się pogrzeb tragicznie zmarłego wybitnego aktora Zbigniewa Cybulskiego.

Do Katowice przybyła delegacja aktorów, twórców i realizatorów filmowych, koledzy i przyjaciele zmarłego, by wziąć udział w uroczystościach żałobnych.

We Wrocławiu rozpoczął się we środę tygodniowy przegląd filmów, w których gra Zbigniew Cybulski.

Światła

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przybył we środę na pokładzie okrętu wojennego z Władywostoku do miasta Nachodka, gdzie zapoznał się z pracami nad rozbudową portu handlowego.

SZTOKHOLM (PAP). Premier norweski, Per Borten, przybył we czwartek 12 bm. do Sztokholmu z wizytą oficjalną.

LONDYN (PAP). W dwóch okręgach wschodniej Nigerii, Okrika i Abonema doszło do krwawych zapaś, w wyniku których zginęło 3 osoby.

ALGIER (PAP). Po Zjednoczonej Republice Arabskiej, Taniezji i kilku innych krajach afrykańskich, obecnie również Algieria przywraca normalne stosunki dyplomatyczne z Kongiem — Kinsasą.

Ogień czołgów i moździerzy na granicy izraelsko — syryjskiej

PARYŻ, LONDYN (PAP). Trwające od szeregu dni incydenty na granicy izraelsko-syryjskiej w rejonie Jeziora Tyberiadzkiego, nie ustają. Jak komunikował w Tel Awiwie rzecznik izraelski w rejonie Huleh na pograniczu izraelsko-syryjskim doszło we środę do gwałtownej wymiany ognia między czołgami, moździerzami i bronią automatyczną, w wyniku której jeden czołg syryjski został zniszczony a jeden traktor izraelski uszkodzony. Obustronna strzelanina trwała od godz. 15.20 do 16.45. Winą za wybuch incydentu rzecznik obarczył stronę syryjską.

We środę w godzinach porannych, na innym odcinku pogranicza izraelsko-syryjskiego w rejonie Darbajszia na północ od Jeziora Tyberiadzkiego, doszło do obustronnej krótkiej wymiany ognia z broni automatycznej.

W tym samym dniu premier Izraela Eshkol, który pełni również funkcję mini-

stra obrony, zwiedzając pograniczny rejon, gdzie ostatnio było szereg incydentów, zwracając się do ludności oświadczył: „Izrael nie pozostawi bez odpowiedzi agresji syryjskiej”.

Trudno te miniaturowe edycje nazwać nawet książkami, gdyż wymiary ich wynoszą 5 x 5 mm a druk jest składany tak drobna czcionka, że czytanie go można wykonać przy użyciu lupy. Ta miniaturowa seria składa się z czterech książek: modlitewnika, zbioru wyznań miłosnych (w dziewięciu językach), księżeczki zawierającej tekst ślubowania olimpijskiego oraz zestaw hasel i przysiąg wolnościowych.

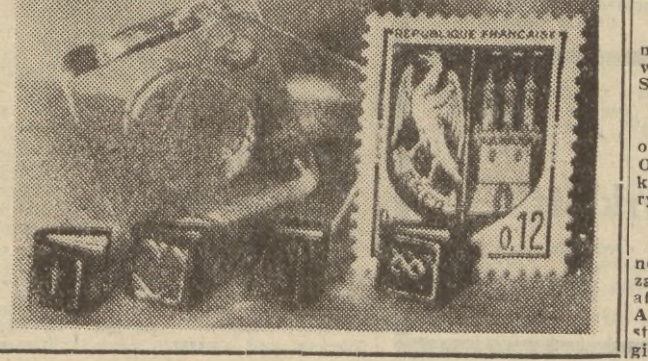
Na zdjęciu: cztery książki z miniaturowej edycji francuskiej. Dla pokazania ich wielkości obok ustawiono znaczek pocztowy.

CAF

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 12 bm.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady śniegu z deszczem. Temperatura od 0 st. rano do -2 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane do dość silnych, z kierunków północnych.



W 1970 r. — 108 statków o łączności 898 tys. ton

Sukcesy i plany Polskich Linii Oceanicznych

Na pokładzie stojącego w porcie gdyńskim flagowego statku PMH m/s „Batory” w 5-lacie 1966—1970 r. W obradach wczoraj kolejna sesja Klubu Publicystów Morskich SDP z udziałem dziennikarzy z całego kraju.

Tematem wczorajszego dnia obrad było omówienie przez kierownictwo Polskich Linii Oceanicznych ubiegłorocznych osiągnięć oraz zadań stojących przed gdyńskim armatorem w roku bieżącym i w 5-lacie tj. do roku 1970.

Kierownictwo PLO reprezentowali dyrektorzy: ekonomicy Henryk Cieślak, techniczny Klemens Walkowiak, zakładu gdyńskiego PLO Jerzy Wojtyśko oraz zakładu gdyńskiego PLO Henryk Dehmel. W konferencji uczestniczyli również, jako goście, kapitan m/s „Batory” Jerzy pszeny.

Dyrektor ekonomiczny PLO Henryk Cieślak przedstawił zebraniom realizację zadań eksploatacyjnych gdyńskiego armatora w ubiegłym roku.

Na koniec roku ubiegłego Polskie Linie Oceaniczne dysponowały 83 statkami o łącznej nośności blisko 673 tys. DWT. Plan ubiegłoroczny w wykonaniu wyniósł 102,2 proc., natomiast plan nadwyżki dewizowej przekroczył o 6,6 proc. W roku 1967 PLO wzrosła o 6 jednostek, których łączna nośność wyniosła 44,4 tys. DWT. Tak więc w końcu bieżącego roku armator dysponować będzie 86 statkami o łącznym tonażu 693 tys. DWT.

Inż. Michał Tyminiński naczelnym dyrektorem Stoczni im. Komuny Paryskiej

Jak się dowiadujemy, w tych dniach nastąpiła nominacja na stanowiska dyrektorskie w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Jego dyrektorem naczelnym został inż. Michał Tyminiński, dotychczasowy zastępca dyrektora dla spraw technicznych. Na jego miejsce mianowano inż. Stanisława Skrobota, dotychczasowego szefa produkcji. Inż. Willi Pandey został szefem produkcji. (a)

Istotne warunki postępu gdańskiego rolnictwa

• Dokończenie ze str. 1

Niemniej należy podkreślić, że realizacja agrominimum przyniosła ważne osiągnięcia w takich m. in. dziedzinach, jak porządkowanie gospodarki nawozami organicznymi, wzmocnienie budowy siłosis, poprawa użytkowania łak i pastwisk, a także podnoszenie zoologię w pomieszczeniach inwentarskich. Nastąpiły także zmiany na korzyść w zakresie stosowania podstawowych zabiegów agrotechnicznych. Niemalże w całym kraju stale zwiększają się parki maszynowego kółek rolniczych.

Wśród niedociągnięć w realizacji agrominimum należy wymienić za małe zaangażowanie się w tych sprawach kółek rolniczych oraz służb rolnych wszystkich działających na terenach. Nie wszędzie też program ten był odpowiednio elastyczny i dostosowany do różnicowanego poziomu rolnictwa. Nie zawsze zwracano dostateczną uwagę na właściwe powiązanie produkcji rolniczej i zwierzęcej, przestrzeganie terminów agrotechnicznych.

Aktualnie do zasad agrominimum i szkolenia rolniczego do-

chodzą nowe elementy. Należy do nich m. in. rozwiązywanie dzięki odpowiednim zabiegom problemu zbożowego. Na Kaszubach ważne jest podniesienie plonu żyta i ziemniaków. Siewy poplonów ozimych, poszczególnych, racjonalne użytkowanie łak i pastwisk — oto inne zadania, które znalazły odzwierciedlenie w dyskusji.

Trwale i budzące optymizm osiągnięcia przyniosła na Wybrzeżu masowe szkolenie rolników, które od r. 1964 oparto na jednolitym 3-stopniowym programie związanym z agrominimum. Powołano kadrę lektorów, do akcji włączyły się zakłady doświadczalne w Starym Polu i Lubaniu, które opracowały tematykę dla całego województwa i poszczególnych rejonów.

Aktualnie taki system szkolenia trwa już trzeci rok. W roku 1965/1966 objęto nim 17.112 rolników podnoszących wiedzę w 494 punktach, co stanowi wyraźny postęp w porównaniu z latami poprzednimi. Niezależnie od tego szkolenie prowadzi TWP. Efekty szkolenia trudno wymierzyć, najlepiej świadczy o nich ogólny postęp produkcji rolniczej na Wybrzeżu. O tym, że podnosi się kultura rolna świadczy choćby fakt, że teraz nie trzeba już nikogo przekonywać o konieczności wymiany ziarna siewnego, czy ochrony roślin. Wzrosło czytelnictwo gazet i czasopism rolniczych. Nie wszędzie jednak rozwiązano już właściwie sprawę szkolenia letniego.

Dużą rolę odgrywają również zespoły PR kształcące głównie młodzież wiejską. W roku 1965/1966 było tych zespołów 486 i zrzeszały 4.531 członków. Nie zawsze jednak zapewnia się tym zespołom właściwą opiekę. W woj. gdańskim istnieje również 121 szkół przysposobienia rolniczego obejmujących 3.472 uczniów.

Na terenie województwa gdańskiego działa sporo placówek rolniczych instytucji naukowych. Mają one istotne znaczenie dla rozwoju naszego rolnictwa. W czasie obrad plenium poświęcono ich działalności wiele uwagi, wskazując na konieczność bardziej bezpośredniego ich powiązania z praktyką rolną, z producentami.

Sprawę tę poruszył również, podsumowując obrady, sekretarz KW PZPR Ta-

deusz Białkowski. Podkreślając ważną rolę tych zakładów, zwrócił m. in. uwagę na rozbieżność między liczbą tematów podejmowanych w ich pracach, a stosowanych w praktyce. Przyczyną jest w wielu wypadkach brak rachunku ekonomicznego, który by przekonywał rolników. Niemalże załatwił tu do kadry służby rolniczej. Brak jest też dostatecznie skoordynowanego systemu działania tych placówek.

Jednym z bezpośrednich efektów niewymierzalnych efektów agrominimum i szkolenia rolniczego jest świadomość rolników o konieczności dobrej gospodarki, z której rozliczają się wobec państwa. Ta pożyteczna, choć nie zawsze w szczególności realizowana akcja, należy kontynuować, obejmując nie tylko wieś, ale i miasto, a także rolników słabo gospodarujących. Nowością w tym zakresie będzie w tym roku organizowanie 2-letnich kursów głównie dla absolwentów 3-letniego cyklu szkoleniowego. Ich efektem będzie zdobywanie tytułów wykwalifikowanego rolnika.

Sekretarz podzielił się także wrażeniami z pobytu delegacji Wydziału Rolnego KC PZPR w Związku Radzieckim.

T. Ch.

Zmiana w składzie polskiej załogi na Rajd Monte Carlo

W ostatniej niemal chwili nastąpiła zmiana w składzie jednej z polskich załóg, które 14 bm. wystartują z Warszawy do Rajdu Monte Carlo. Wobec niemożności wzięcia udziału w rajdzie Longina Bielaka, w jego miejsce pojadzie pod numerem 215 samochodem Ford Cortina razem z Henrykiem Rucińskim — Ryszard Nowicki.

Komitet organizacyjny tegoż rajdu Rajdu Monte Carlo podał do wiadomości, że 23 załogi zrywają się do startu w tej imprezie. Tak więc, jeśli nie nastąpią żadne zmiany, na starcie z różnych miast stanie łącznie 212 samochodów.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Czy mistrzostwa nie odbędą się?

Siatkarki CSRS wycofały się z mistrzostw świata w Japonii

Według informacji agencji CTK siatkarki CSRS nie wezmą udziału w mistrzostwach świata, które rozpoczynają się 21 bm. w Japonii.

Czechosłowacy podjęli taką decyzję na znak protestu przeciwko dyskryminacji przez organizatorów zespołów NRD i RFN (chodzi o problem flag i hymnów państwowych). Kierownictwo czechosłowackiej siatki kółki zwróciło się jednocześnie do międzynarodowej federacji z prośbą, by organizację mistrzostw powierzyć innemu krajowi, w którym wszyscy drużyny mogliby bez jakiegokolwiek dyskryminacji walczyć o medale i o prawo startu w turnieju olimpijskim w Meksyku. Czechosłowacy zażądali jednocześnie niezwłocznej zwolnienia nadzwyczajnego zebrań rady administracyjnej FIVB w celu rozstrzygnięcia tego problemu.

Przypominamy, że wśród krajów wchodzących do CSRS ostatnio zapowiedziały przeciwko poczynaniom organizatorów mistrzostw w Japonii był również Polski Związek Piłki Siatkowej, który

być może podejmie obecnie podobną do CSRS decyzję. W wypadku wycofania się z mistrzostw krajów socjalistycznych mistrzostwa praktycznie nie mogłyby się odbyć gdyż na placu boju poza gospodarzami — Japonczykami pozostaliby jedynie zespoły USA i Peru.

Czekamy na kupony

Konkursu - Plebiscytu

Już tylko niewiele ponad tydzień pozostało uczestnikom Konkursu-Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców, trenerów i zespołów Wybrzeża w 1966 roku do oddania swych głosów. Czekamy więc i przypominamy, że wszyscy, którzy nadesłali wypełnione kupony (wyłącznie wycięte z naszej gazety) będą uczestniczyli w losowaniu interesujących nas gródm, m. in. zagarka na rękę z kalendarzem.

Kupon Konkursu - Plebiscytu

»DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO« i WKFiT

Najlepsi sportowcy Wybrzeża 1966 r.	Najlepsze zespoły Wybrzeża 1966 r.
1)	1)
2)	2)
3)	3)
4)	4)
5)	5)
6)	6)
7)	7)
8)	8)
9)	9)
10)	10)

Najlepsi trenerzy Wybrzeża 1966 r.	Imię i nazwisko głosującego:
1)	
2)	
3)	
4)	
5)	
6)	
7)	
8)	
9)	
10)	

dokładny adres:

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać na adres: dział sportowy redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, zaznaczając na kopercie: KONKURS — PLEBISCYT.)

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W TCZEWIE

podaje do wiadomości,
że zakład Gazowni wchodzi w skład jego działalności, uchwałą nr 12/66 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z dnia 21 marca 1966 r. z dnem 1 stycznia 1967 r.

przeszedł pod zarząd Gdańskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa

Zakłady Wod.-Kan., Oczyszczania Miasta, Hotelu, Łaźni, Pralni oraz Zakład Pogrzebowy pozostają nadal w administracji MPGK w Tczewie, ul. Kółkarska 5, nr tel. 571, 572 oraz 29-07.

SPRZEDAŻ

ŁÓDOWKĘ tanio sprzedam. Tel. 41-06-58.

TAPCZAN, fotole, fotokl, krzesła, stół, nowoczesne — sprzedam. Gdynia, Migoty 34-36.

KOSZULE białe, zagrane (33), swetry damskie sprzedam. Gdańsk, Robotnicza 15-12, po 15.

PIANINO sprzedam. Wito młno, Nauczycielska 14-11.

BOKSERA 6 miesiecznego sprzedam. Tel. 21-09-60.

Kol. Marianowi Ostrowskiemu

wyraża głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

współpracownicy Wydz. MR — COKB Gdańsk

242-K

Dnia 8 stycznia 1967 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami świętymi nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 56

ś.p.d.

Alojzy Cyrklaff

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 12 stycznia 1967 r. o godz. 15.00, na cmentarzu Centralnym Srebrzysko, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim smutku

G-4369 żona, córki, synowie i zięć

Gdańska Stocznia Remontowa Gdańsk-Ostrów, ul. Na Ostrowiu

przyjmuje

ZGŁOSZENIA POKOI NADAJĄCYCH SIĘ NA KWATERY.

Zgłoszenia kierować — dział socjalny tel. 371-455.

K-97

Zawiadamia się PT Użytkowników, że w STACJI OBSŁUGI TOS nr 52

zamieszczonej się przy al. Zwycięstwa 2

ZOSTAŁ ZMIENIONY NUMER

TELEFONU

na 22-23-83 — dawny „Mikrus”.

195-K

TAPCZAN sprzedam (500 zł). Gdynia, ul. Witomilska 39-2. S-1584

KUPNO

BEAM, skórki na futro kupię. Tel. 42-29-67, po piętnast.

G-4267

MOTORYZACYJNE

MOTOCYKL WSK lub WFM do 2.000 zł kupię. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-4265.

SAMOCYKL „Warszawę” kupię. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod S-1576.

LOKALE

ZAMIEŃCIE dwa pokoje z kuchnią Sopot, nowe budownictwo, na pokój z kuchnią Sopot i kawalerkę. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-4278.

WYNAJME pokój przyjacielu lub małżeństwu. Opłata za pół roku z góry. Tel. 51-06-60.

LEKARZ med., kawaler systemu AMG, poszukuje umiarkowanego pokoju — najchętniej we Wrzeszczu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4287.

G-4287

POSZUKUJĘ pokoju (1 raz) w tygodniu godz. 14-19, blisko dworca w Sopocie. Tel. 51-25-93.

SOPOT: komfortowe, pokój 24 m kw. plus pokój, łazienka, kuchnia i łazienka wspólne z osobą samotną — zamienię na samodzielne 2 pokojowe Wrzeszcz, Oliwa, Sopot. Tel. 51-01-96, po 18.

POZNAŃ — 2 pokoje, kuchnia, samodzielne, wygodne, c.o., zamienię na podobne — Gdańsk. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-4274.

STARZE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju lub dwóch z kuchnią w dzielnicy. Eventualnie przyjmie pracę. Telefon 31-46-76, godz. 17-19.

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmie młodego pana. — Gdańsk — Wrzeszcz, Kuwickiego 45-1 (koncowa 8).

SOPOT centrum: jedno-pokojowe, półsamodzielne, kuchnia, wycieczki, zamienię na większe. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod S-1593.

KOMFORTOWY pokój do wynajęcia. Gdynia, tel. 21-69-60. S-1577

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

„GDAŃSK” w Gdańsku, ul. Siennicka 25

posiadają do sprzedaży

TLEN TECHNICZNY I LOTNICZY

w ilości 400 m sześć. dziennie.

Zamówienia składać codziennie w dziale zbytu od godz. 6 do 12, tel. 31-16-31, wewn. 56-14.

K-207

PP FOTO-OPTYKA w GDYNI

posiada do upłynnienia

APARATY FOTOGRAFICZNE I SPRZĘT FOTOGRAFICZNY

pochodzący ze zlikwidowanej wypożyczalni.

Przedmiotowe aparaty i sprzęt fotograficzny po atrakcyjnych cenach oferujemy do sprzedaży instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym.

Informacje w sprawie nabycia w/w wymienionego sprzętu udziela Dział Usług PP Foto-Optyka, Gdynia, ul. Śląska 76, telefon 21-41-55 w godz. od 7.00 do 13.00.

1639-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych w Gdańsku, Chlebicka 3-1 zatrudni zaraz do powołanego Oddziału Robot Inżynierskich: inżynierów sanit., — na stanowisko kierownika robót, kierownika działu produkcyjnego, — na stanowiska st. techników, starszego mechanika, kierownika magazynu, ekonomistów ds. transportu i zaopatrzenia oraz technika normowania pracy i placu. Warunki pracy i placu do omówienia w sam. sekcji zatrudnienia Gdańsk, ul. Chlebicka 3-8 pokój 208.

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią, w starym budownictwie, na równorzędne w nowym, na terenie Gdańska, Gdańsk, ul. Rogaczewskiego 44-7.

POKÓJ, kuchnia, wygodne, 2-letnie Wrzeszcz — zamienię na większe lub podobne, śródmieście Gdyni albo Wrzeszcza. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-4258.

WROCŁAW 2 pokoje, kuchnia, i p. dobry punkt, zamienię na równorzędne lub mniejsze, trójmieszko. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-4256.

PRACA

POMOC do dziecka zaraz potrzebna. Gdańsk, ul. Wyczółkowskiego 69.

FRYZJERKA damska poszukuje pracy na terenie Trójmiasta. — Wiadomość: Gdynia, Batalionów Chłopskich 30 m. 1.

S-1587

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne tel. 51-37-38, 52-37-57.

58-K

Mistrza działu remontowego ze średnim wykształceniem oraz ślusarza remontowego i elektryka zatrudnia Warsztaty ZSZ Wrzeszcz, ul. Sobieskiego 90.

201-K

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział w Kołomyżach zatrudni natychmiast: kierownika i zastępcę kierownika restauracji, szefa kuchni na stanowisko materialnie odpowiedzialnego do restauracji. Zgłoszenie do pracy przyjmuje Sam. Stan. Spół. Pracow. w Kołomyżach, ul. Wybickiego nr 2a.

190-K

Gdyńskie Przeds. Bud. Przemysłowego w Gdyni przyjmie natychmiast inżynierów bud. z uprawnieniami, na stanowiska kierowników bud. obiektów oraz inżynierów bud. techników bud., majstrów bud. z uprawnieniami kierowników magazynów, oraz pracownika do działu zaopatrzenia ze znajomością branży hutniczej. Warunki pracy i placu do omówienia na miejscu w dziale kadr — Gdynia, ul. Śląska 53, pok. 22.

172-K

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Pucku, ul. 1 Maja nr 2 (tel. 27-35) przyjmie inżyniera lub technika z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko st. inspektora kontroli technicznej oraz ref. technicznego — wykształcenie wyższe (rok praktyki zaw.) lub średnie (4 lata praktyki zaw.).

7956-K

6 Biuro Projektów Budowlanych Marynarki Wojennej w Gdyni, ul. Sienkiewicza 9 zatrudni zaraz techników branży budowlanej, drogowej i sanitarnej oraz kreślarzy (mężczyzn). Wynagrodzenie według stawki plac obowiązującej w państwowych biurach projektów.

173-K

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Tczewie, ul. Piaskowa 2, tel. 641 zatrudni zaraz inżynierów i techników bud. na stanowiska inspektorów technicznych i techników budowy. Ponadto zatrudni majstrów budowlanych z uprawnieniami. Zgłoszenia kandydatów z odpowiednimi dokumentami przyjmuje dział zatrudnienia.

7998-K

PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Gdańsku, ul. 3 Maja 14, telefon 32-14-51 zatrudni zaraz dwóch radiotelegrafistów morskich z dyplomami klasy państwowej oraz dwóch radiotechników. Warunki pracy i placu do omówienia na miejscu w referacie kadr.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Gdańsk Długi Targ 33/34 zatrudni z dnem 1. II. 1967 r. 2 inżynierów ze znajomością centralnego ogrzewania z kilkuletnią praktyką zawodową, na stanowiska kierownicze. Warunki pracy i placu do omówienia na miejscu w sekcji kadr, pokój nr 11.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Malborku zatrudni na stałe zaraz inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót — wymagane 5 lat praktyki w tym przynajmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji, 15 murarzy, 3 zdunów, 3 cieśli, 20 robotników niewykwalifikowanych. Dla pracowników z zamiejscowych samotnych zapewnia się miejsce w hotelu robotniczym. Dla pracownika na stanowisku kierownika robót mieszkanie rodzinne po zakończeniu okresu próbnego.

68-K

NIE LEKCEWAŻYĆ farmakologii

W „Głosie Wybrzeża” z dnia 2. I. br. ukazał się artykuł anonimowego autora pod tytułem: „Za apteczną ladą”. Autor — niestety — niezbyt dokładnie zorientowany przedstawił aptekę i farmaceutów w niewłaściwym świetle. Dlatego też pragnę w imieniu farmaceutów aptecznych przedstawić swoje poglądy na nową rolę apteki i nową pozycję magistra farmacji.

PRZED wszystkim — nie jest zgodne z prawdą, że praca w aptekach otwartych znajduje wśród absolwentów wydziałów farmaceutycznych — jak to pisze anonimowy autor — rzekomo „coraz mniej uznania” i że specjalność apteczna „cieszy się najmniejszą popularnością” w porównaniu do pozostałych specjalności farmaceutycznych (przemysłowej, analitycznej i zielarskiej).

W rzeczywistości, jeżeli nawet młodzi magistrowie farmacji chętniej wybierają pracę w przemyśle, w laboratoriach i w zielarstwie, to decydują tu pobudki ekonomiczne. Przemysł bowiem, laboratoria i zielarstwo oferują znacznie wyższe uposażenia i lepsze warunki bytowe.

Autor omawianego artykułu stwierdza dalej, że „obecnie apteki coraz mniej wykonywają leków złożonych, a coraz więcej rozprowadzają leków gotowych” — wnioskując w związku z tym, że to jest właśnie przyczyną, iż „apteki otwarte tracą na popularności”. W tym wnioskowaniu tkwi poważny błąd.

Słowa „leki gotowe” autor wymawia jednym tchem, bardzo lekko, tak jakby to chodziło na przykład o sól, cukier czy herbatę.

Tymczasem — czym są owe leki gotowe?

Statystyki toksykologiczne wykazały, że istnieje obecnie pięć wielkich grup związków powodujących masowe zatrucia. Są to: leki, produkty żywnościowe, pestycydy, (tj. środki ochrony roślin), dalej artykuły przemysłowe i w końcu artykuły gospodarstwa domowego. Na pierwszym miejscu zostały sklasyfikowane właśnie leki.

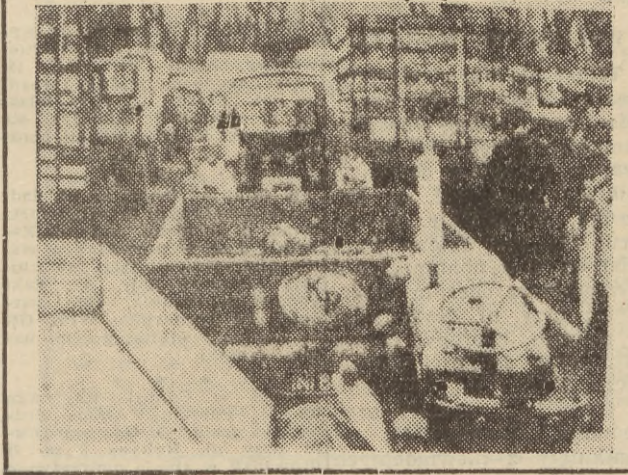
W ostatnim dwudziestolecu jak złowieszcze widmo pojawił się i przybrał na ostrych nowy problem toksykologiczny. Wszystkie środki naukowe potwierdziły już tezę, że nie ma w ogóle leków obojętnych. Nawet zwykła sól kuchenna spożywana w nadmiarze może wywołać groźną chorobę nadcisnieniową. Prócz tego gwałtownie wzrasta ilość co raz to nowych leków syntetycznych, które z reguły są środkami silnie działającymi.

Obecnie staje się coraz bardziej aktualne słynne powiedzenie Paracelsusa z po-

W rolniczej Irlandii brak już miejsca dla pojazdów i maszyn rolniczych. Sytuację radykalnie poprawiłoby przyznanie przez rząd brytyjski odpowiednich funduszy na rozbudowę i poprawę jakości dróg. 9 km. farmerzy z okolic Dublina zorganizowali protestacyjny „najeżdż” na drogi dojazdowe do stolicy Irlandii, domagając się zwiększenia dotacji.

Na zdjęciu: pojazdy farmerów blokują drogę niedaleko miejscowości Bray — kilkanaście kilometrów od Dublina.

CAF — Telefoto



czątku XVI wieku: „Wszystko jest trucizną — i nie jest trucizną — decyduje dawka i sposób zastosowania”.

W związku z tym można obecnie ustalić nową definicję leku i trucizny: Lekiem jest dany środek wtedy, gdy doprowadza do równowagi i kojarzy wszystkie funkcje w organizmie, natomiast trucizną jest ten sam związek wówczas, gdy prowadzi do zaburzeń czynnościowych, oraz anatomicznych uszkodzeń narządów.

NAJGORSZE jest to, że idąc za postępowaniem nauki chemizacja, industrializacja i technizacja, a z nimi wzmożone tempo życia, wielki wysiłek wśród zgiełku i hałasu — prowadzi nieuchronnie do zakłócenia równowagi fizjologicznej i do rozkojarzenia ustroju.

Według prof. dr. med. J. Aleksandrowicza „człowiek w pełni zdrowia fizycznego i psychicznego jest w dzisiejszym świecie rzadkością. Normą natomiast jest człowiek z nerwicami, z chorobami psychicznymi, cierpiący z powodu rozmaitych psychosomatycznych chorób”.

W tym właśnie aspekcie zupełnie innego i nowego ciężaru obciążenia, a do tego leki gotowe produkowane w ogromnych ilościach i w lawinowym tempie są środkami silnie działającymi — to w takim razie apteka nie jest niczym innym, jak tylko wielkim arsenałem trucizn.

MAGISTER farmacji chce sprostać nowemu zadaniu apteki musi znać w swej codziennej pracy ogromną liczbę, bo aż trzy tysiące

leków. Nazw synonimowych różnych preparatów musi znać ponad sześć tysięcy. Jest to ciężar, jakiego nie znali dawni aptekarze, którzy dawniej posiadali w aptece tylko kilkadziesiąt pozycji, pochodzenia przeważnie roślinnego.

Ale oprócz tego na farmaceutę zaczyna obecnie ciążyć nowy obowiązek. To konieczność dokładnej znajomości działania farmakodynamicznego i toksykologicznego każdego leku.

Magister farmacji w aptece musi obecnie pełnić rolę naukowego filtru kontrolnego w ostatnim i najważniejszym stadium procesu leczenia, to znaczy tuż przed oddaniem leku do rąk pacjenta. Musi on więc dobrze znać wszystkie leki będące w obrocie, krajowe i zagraniczne, ponieważ przy gotowaniu i wydawaniu leku przez cały czas swojej pracy na recepty wielu różnych lekarzy, dla wszystkich specjalności współczesnego leczenia. Musi znać działanie, wartość i termin ważności tych leków. Jest odpowiedzialny za ewentualne niezgodności recepturowe i dawkowanie, a w razie przedawkowania z powodu pomylki lekarza — to on właśnie odpowiada wobec prawa za otrucie pacjenta.

WYŁANIA się coraz bardziej nowe niebezpieczeństwo działania ubocznego leków, działania wtórnego i opóźnionego, działania synergetycznego i kumulacyjnego. Z dnia na dzień rośnie liczba leków, niekiedy zadających prostych i pozornie niewinnych, które jednak jak rykoszet uderzają wtórnie w pacjenta, wywierając na nim działania niebezpieczne, uprzednio nieprzewidziane i niezamierzone, np. działanie alergiczne (uczulające), karcinogenne (rakotwórcze), teratogenne (zwyrodniające), neuro- i psychotropowe (nerwicotwórcze) i wiele innych.

Oprócz leków wydawanych w aptece wyłącznie na receptę istnieją wielka ilość leków, które farmaceuta ma prawo wydawać „odręcznie”. Pacjenci, ci właśnie „znerwicowani i przemęczeni”, bardzo często usiłują leczyć się na własną rękę, nie ustannie szturmują apteki i próbują wykupować leki, o których słyszeli od znajomych, albo wyczytali w gazetach. Szerząca się obecnie lekomania została oceniona jako plaga gorsza od narkomanii. Jest ona nowym, poważnym problemem społecznym, posiadającym zupełnie dotąd nieznane aspekty socjologiczne. Ostatnio właśnie pod dyskusję poddaje się zbyt łatwą dostępność leków w aptece i poza apteką.

Z tego właśnie problemu wyrasta znowu nowa rola magistra farmacji w aptece. Konieczna jest mianowicie głęboka fachowość i poczucie wielkiej odpowiedzialności, aby nie wydawać błędnie tych odczynnych leków. Lekci to bowiem nie są wcale obojętne i mogą w pewnych stanach fizjologicznych działać jako leki silnie działające, zwłaszcza w organizmach osłabionych i schorowanych. Trzeba umieć ocenić jakiego leki się wydaje i komu się je wydaje. Lekci to muszą być do organizmu dopasowane jak klucz do zamka.

FILTR KONTROLNY musi zresztą funkcjonować również przy wydawaniu leków na receptę. Farmaceuta musi umieć wychwytywać wszystkie nieprawidłowości i niezgodności zawarte w receptach lekarskich i musi pilnie baczyć i umieć zajmować odpowiednie stanowisko według swej najlepszej wiedzy i sumienia — np. w wypadku, gdy pacjent leczy się jednocześnie u kilku lekarzy i wykupuje leki jednocześnie na różne recepty, na których wypisane są pozycje nie zgadzające się ze sobą, np. urotopina i sulfazol.

Z powyższych rozważań wynika całkiem oczywisty wniosek: przy pierwszym stole we współczesnej aptece powinien pełnić funkcję farmaceuta o najwyższym przygotowaniu fachowym, o najwyższej wiedzy, głównie z dziedziny farmakologii i toksykologii.

Nie też dziwnego, że ostatnio w Związku Radzieckim wykłady z farmakologii dla farmaceutów ustalono zostały w takiej samej ilości godzin, jak dla lekarzy. Na Zachodzie również ugruntowuje się zasada, że farmaceuta powinien być przede wszystkim farmakologiem.

Mówi się coraz częściej, że leczenie przekształca się w system t a s m o w y. W takim układzie farmaceuta obsługuje właśnie te części taśmy, która decyduje o konkretnych skutkach całego procesu leczenia, to znaczy o wydaniu właściwego i skutecznego leku.

A więc leki gotowe nie są wcale przyczyną spadku popularności aptek otwartych. Lekci to stają się obecnie coraz bardziej tajemniczymi, bo niebezpiecznymi środkami, z reguły potencjalnymi truciznami. Praca więc w aptece staje się właśnie coraz bardziej ciekawa i trudna. Ten za-

matowany labirynt leków, ta walka z trucizną, ta ciągła gra o stawkę najwyższą, o zdrowie lub chorobę, o życie lub śmierć — dodaje tej pracy dużo godności i samarytańskiego uroku. Wznaga czujność i dopinguje do nieustannych wysiłków do wcielania w życie zasad prawdziwego humanizmu, opartych na dewizie: „Salus aegroti suprema lex”.

SYMBOLEM apteki wcale nie jest Merkur z kaską w ręku, jak to zupełnie błędnie sądzi wielu nieorientowanych pseudonaukowców. Symbolem tym jest niezmiennie wąż epidaurijski owinięty dookoła kielicha. Symbol ten można obecnie czytać jako ostrzeżenie, aby leki stosować według głębokiej wiedzy zgromadzonej w kielichu mądrości.

Współczesny zaś pacjent będzie miał tym większe zaufanie do apteki i jednocześnie do całej służby zdrowia, im większą będzie miał pewność, że przy odbioru leku w aptece rozmawia z wytrawnym znawcą farmakologii i toksykologii.

Dr farm.
Edward WAWRZYNIAK

W bardzo błyszczącej (na zdjęciu) mini-sukienek jest materiał z metalizowanej tkaniny syntetycznej.

by. Tworzyłem trzech (na zdjęciu) mini-sukienek jest materiał z metalizowanej tkaniny syntetycznej.

CAF — AP



W bardzo błyszczącej (na zdjęciu) mini-sukienek jest materiał z metalizowanej tkaniny syntetycznej.

by. Tworzyłem trzech (na zdjęciu) mini-sukienek jest materiał z metalizowanej tkaniny syntetycznej.

CAF — AP

Komu „tykają” zegarki?

JUŻ sam wykaz dowodów rzeczowych nie powinien budzić żadnych wątpliwości: 50 zegarków marki „Atlantic”, 147 zegarków marki „Palas”, 54 szalki, 15.000 długopisów bez wkładów, 15.022 wkłady do długopisów, 64 bluzki, 38 swetrów męskich firmy „Dorrex” i inne „drobiazgi”, których łączna wartość zamroczylaby niejednego z nas... Nadto 6 świadków i tyleż stron maszynopisu, na których prokurator powiatowy w Gdyni wystosował do tamtejszego sądu akt oskarżenia.

Rezultat? Wyrok ostatecznym rachunku u niewinniający!

AKTA sprawy zdażyły już złożyć, z czego wnioskując, że sady miały z nią do czynienia dosyć dawno. Oskarżonym Stanisławowi W. i Stanisławowi D. prokurator zarzucił wiele czynów, podlegających zainteresowaniu Temidy, m. in. nielegalne obroty obcą walutą, uchylanie się od podatków (tytułem wyreczenia handlu upośledzonego i in. Jeden z oskarżonych był młynarzem, drugi młynarzem, nie pracującym nigdzie zawodowo. Obaj nie karani. Do czasu. Jeden mieszkał w Gdyni, drugi w powiecie Mielec w woj. rzeszowskim. Interes, mimo odległości, albo może dzięki niej właśnie, prosperował, dopóki na trop spółki nie wpadły organa MO w Gdyni.

Sprawa, zdawałoby się błażna. Jak wiele podobnych, z którymi mają do czynienia sądy na Wybrzeżu.

A jednak nie! Posłuchajcie...

SPRAWĘ tę dwukrotnie rozpoznawał Sąd Powiatowy w Gdyni, a następnie dwukrotnie Sąd Wojewódzki w Gdańsku, działając jako sąd rewizyjny. Kiedy po raz trzeci z rzędu na sali Sądu Powiatowego zebrał się in gremio wszyscy zainteresowani z prokuratorem i obrońcami na cele, sąd dopatrzył się jedynie winy Stanisława W., widząc w tym, iż oskarżony mający do czynienia ze 197 zegarkami powinien być przysużony, iż pochodzi one z przemytu... Tymczasem oskarżony wcale się tego nie domyślił i przyjął je za pośrednictwem swego syna.

WYROK: 25 tysięcy złotych grzywny. Stanisław D. natomiast skazany został na 73 tysięcy grzywny. Jednocześnie sąd orzekł przepadek 197 zegarków na rzecz skarbu państwa.

Znowu rewizja i znowu wkracza na arenę Sąd Wojewódzki w Gdańsku orzekający... uchylene wyroku pierwszej instancji i umarzając dalsze postępowanie na zasadzie amnestii. I tu rzecz najciekawsza: Sąd Wojewódzki w Gdańsku uchyla orzeczenie Sądu Powiatowego w Gdyni o przepadku na rzecz skarbu państwa przedmiotu przestępstwa, czyli onych 197 zegarków!

W tym stanie rzeczy sprawa zainteresowała samego Prokuratora Generalnego, który wniósł rewizję nadzwyczajną na niekorzyść oskarżonych, uważając, iż sądy w Gdyni i Gdańsku zastosowały nieprawidłową

kwalfikację prawną czynu, zaskarżając również orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w sprawie uchylenia przepadku przemyconych zegarków. A było ich, jak wiemy, aż 197. Nawet najbardziej liczna rodzina trudno byłoby nimi obdarować bez reszty...

W lutym ub. roku Sąd Najwyższy, podzielać mogłyby rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, uchylili obydwa wyroki sądów na Wybrzeżu, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Powiatowy w Gdyni. Do sprawy jeszcze nie doszło, ale dojdzie. Nikt natomiast, nawet w imieniu prawa, nie będzie już w stanie dojść do losu podjętych z sądowego depozytu przez oskarżonych 197 zegarków...

ZGOLA niebanalne wydaje się podejście do tej sprawy ze strony Temidy, która z reguły nie stosuje praktyki zwracania oskarżonym przedmiotu ich przestępstwa.

Jeżeli więc dojdzie kiedykolwiek do podjęcia toczącej się od wielu lat dyskusji na temat liberalności sądów wobec przemytników i waluciarzy, to akta sprawy nr 1153/65 będą świadczące, iż liberalność taka nie jest wymysłem dziennikarza. Że w dalszym ciągu zdarza się w praktyce dysproporcja w kwalifikowaniu czynów objętych kodeksem karnym, tudzież uznanych przez prawo za karalne.

Nie nawołuję tutaj nikogo do stosowania drażliwych kar sądowych, bowiem zastraszanie wszelkiego rodzaju sankcją działa skutecznie tylko do określonego momentu, przerażając się w końcu w swoją antynomię. Trudno jednak ze społecznego punktu widzenia tolerować pobłażanie Temidy wtedy, kiedy, nazwijmy to, asortyment dowodów przestępstwa tudzież ich wartość przekracza wszelkie domniemanie o drobnośnastych usługach w rodzaju: sąsiadko, kup pan błuzkę... Albo — odstąpię zegarek...

Oskarżenia oferowali bowiem 197 zegarków i wiele innych przedmiotów, których wartość mogłaby stanowić co najmniej tygodniowy i godziwy obrót sklepu komisowego.

Słowem — sprawa odbędzie się, ale zegarki „tykają” tym, dla których z górą były przesyłki oskarżonych przetrzymane.

Artur WELSKI

Naukowcy w mundurach

- KRYPTONIM „W5” CONTRA KOROZJĄ
- ARMATKI W SŁUŻBIE... HUTNICTWA

CORAZ więcej wynalazców i pomysłów racjonalizatorskich, których autorami są wojskowi: naukowcy, inżynierowie i technicy, znajduje zastosowanie w przemyśle i gospodarce narodowej.

I tak np. naukowcy z Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej wynaleźli skutecznego środka skutecznie chroniącego metale przed korozją i co niemińej ważne, pozwalającego na natychmiastowe zamontowanie zabezpieczonych części i zespołów „W-5”, bo taka nazwa otrzymał nowy środek. Jest to płynny preparat, który przy zanurzeniu konserwowanych części wypiera wodę z powierzchni metalu, tworząc jednocześnie na jego powierzchni warstwę ochronną. „W-5” chroni zabezpieczone nim części metalowe od niszczącego działania korozji przez kilka lat.

Grupa naukowców Wojskowej Akademii Technicznej zrealizowała jedyny w swoim rodzaju projekt armatki do kruszenia narostu w piecach hutniczych, ce-

mentowniach, zakładach przemysłu wapienniczego, hutach cynku itp. Armatka o kalibrze 40 mm zdała już próbny egzamin w Hucie „Orzeł Biały”. Specjalne pociski o działaniu uderzeniowym, złożone z kilku kul lub walców ołowianych skutecznie radzą sobie z najgrubszymi nawet narostami.

Inny z kolei projekt wojskowego wynalazcy to wiertarka elektryczna do wykonywania otworów w pokrywie lodowej. Urządzenie to będzie bardzo przydatne przy kruszeniu pokrywy lodowej na rzekach, a także przy budowie mostów i w gospodarstwach rybackich w okresie zimy.

Sok.

Nowości DOMU KSIĄŻKI

Amatorzy beletrystyki mogą darować sobie dzisiejszy przegląd nowości wydawniczych. Poświęcam go bowiem wyłącznie autorom o pasjach historyków, polityków, krytyków literatury, sztuki itp. Czy znaczy to, że wymienione dziedziny ujęte w sposób ścisły i pozabawione wątku fabularnego nie mogą zainteresować miłośników powieści? Tego nie powiedziałem.

Posłuszny tendencjom pro domo sua zaczne od pozycji Wydawnictwa Morskiego. Będzie to książka Marccelego Podlaskiewskiego zatytułowana „Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920-1933”. Sam tytuł precyzyjnie określa temat wspomnianej

książki. Dlatego kilka uwag skoncentruję raczej na ogólnie przyczynkach wydawniczych. A więc np. wysokość nakładu — tylko 2 tys. egzemplarzy. Taki nakład budzi pytania: kto go kogo dopłaca? Czy o strożność wydawcy jest uzasadniona? A jeśli tak, to czemu zaakceptowano tytuł do druku? I jeszcze słowo na temat korekty — niechlujna. Osobiście, kiedy otwieram książkę, w której widnieje wklejona już po wydrukowaniu kartka pełna naniesionych poprawek, tracę do niej co najmniej połowę entuzjazmu.

Ciekawe studium poświęcone Mikołajowi Kopernikowi proponuje czytelnikowi za pośrednictwem Wy-

dawnictwa Lubelskiego profesor Henryk Zins. Książka nosi tytuł „W kregu Mikołaja Kopernika”. Jej przedmiotem są różne aspekty polityczne, społeczne i kościelne historii Warmii oraz Prus Królewskich końca XV i pierwszej połowy XVI w., a więc okresu, w którym żył i działał na Warmii Mikołaj Kopernik. Przypomnijmy, że był to okres doniosłych przemian. Wzrostu wpływów Polski i polonizacji na tym terenie, rozwoju reformacji i humanizmu oraz ruchów społecznych. W jednym z rozdziałów ksiązki omówiono obłędnie kontrowersyjny problem wyższych świeńców Kopernika, naświetlając kwestię w rozwoju historii rzymskich badań. Jeszcze kilka informacji dotyczących autora książki. Henryk Zins jest profesorem i kierownikiem katedry historii powszechnej średnio-wiecznej Uniwersytetu im.

M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Swymi badaniami objął on dzieje Pomorza, a zwłaszcza Warmii w drugiej połowie XV i pierwszej połowie XVI w. Interesuje go przede wszystkim problematyka ruchów społecznych i reformacji.

Od wieku XVI blisko już do XVII. Sięgamy więc po pracę Władysława Czarnieckiego: „O Polsce siedemnastowiecznej” (PIW). Jest to zbiór artykułów tworzących w sumie szkic nowego spojrzenia na to stulecie i omówienie ważnych zagadnień dziejów Polski, takich jak zagadnienia tolerancji, myśli politycznej, problemu władzy. Nieco inny charakter mają dwa ostatnie rozdziały książki, z których jeden zajmuje się pamiętnikami Paska, drugi nieznanym, a ciekawym piśmieniem politycznym drugiej połowy XVII w. jakim był Stanisław Koźmichowski.

